

PIOTR ŻUREK

HOTEL LAMBERT A DEKONSPIRACJA CHORWACKIEGO
„BRANISLAVA” (1844/1845)

W sierpniu roku 1845 ukazał się ostatni numer wychodzącego w Belgradzie chorwackiego czasopisma „Branislav”. Główną przyczyną, z powodu której przestało się ono ukazywać, była dekonspiracja przez władze austriackie kanału przerzutowego, jakim „Branislav” był kolportowany na terenie Chorwacji. Niechłubnie przyczyniła się do tego zdrada agenta Hotelu Lambert Antoniego Rietha. Zamiarem autora artykułu jest przybliżenie okoliczności tego wydarzenia.

Wydana przez kanclerza Metternicha 11 stycznia 1843 r. ustawa o zakazie używania nazwy „iliryski” oraz rozpętana przez Węgrów wojna językowa, postępująca maziaryzacja i zaostrożona cenzura skłoniły ilirystów do szukania pomocy w Księstwie Serbskim¹.

Jednym z pierwszych owoców współpracy chorwackich ilirystów z rządem Serbii była wydana anonimowo w Belgradzie w marcu 1844 r. książka Bogoslava Šuleka, „Co zamierzają Iliryści?” (*Šta naméravaju Iliri?*)².

Można sobie postawić tutaj pytanie: dlaczego rząd Serbii zgodził się na tego typu współpracę? Rozpatrując tę kwestię, przede wszystkim należy zwrócić uwagę na fakt, że już w styczniu 1843 r. przywódca Hotelu Lambert książę Adam Jerzy Czartoryski w swoich słynnych „Radach, co do postępowania Serbii” wyrażał pogląd, że Księstwo Serbskie powinno pomagać „społeczności literackiej w rozpowszechnianiu pism”³. Tę myśl Czartoryskiego szerzej rozbudował Franciszek Zach w swoim „Planie słowiańskiej polityki Serbii”. Zdaniem polskiego agenta Serbia powinna na swoim terytorium wydawać przeznaczone dla Chorwatów i Dalmatyńczyków „dzieła”, które na terytorium Austrii nie mogą być wydawane⁴.

Decyzja o wydawaniu w Belgradzie chorwackiego czasopisma zapadła prawdopodobnie w najściślejszym gronie przywódców ruchu iliryskiego. Wszystko wskazuje

¹ F. Šišić, *Hrvatska povijest*, t. III, Zagreb 1913, s. 269–275; J. Horvat, *Politička povijest Hrvatske*, t. I, Zagreb 1990, s. 72–73; N. Stančić, *Hrvatska nacija i nacionalizam u 19. i 20. stoljeću*, Zagreb 2002, s. 173–174.

² N. Stančić, *Hrvatska nacija...*, s. 174.

³ A. J. Czartoryski, „Conseils sur la conduite a suivre par la Serbie”, (Paryż, styczeń 1843), Biblioteka XX. Czartoryskich w Krakowie (dalej BCz), 5404 IV, s. 89–99; D. Stranjaković, *Kako je postalo Garašaninovo „Načertanije”*, „Spomenik Srpske Kraljevske Akademije”, t. XCI, 1939, s. 113.

⁴ *Zachov sastav („Plan”)*, w: D. Stranjaković, *Kako je postalo...*, s. 89.

⁵ J. Torbar, *Nekrolog. O životu i djelovanju dra. Bogoslava Šuleka*, „Ljetopis Jugoslavenske Akademije Znanosti i Umjetnosti”, t. II, 1896, [Zagreb] 1897, s. 113–114; J. Šidak, *O uredniku i značenju ilirskog „Branislava” (1844–1845)*, w: *Studija iz hrvatske povijesti XIX stoljeća*, Zagreb 1973, s. 160–161; Lj. Durković-Jakšić, *Branislav prvi jugoslavenski ilegalni list 1844–1845*, Beograd 1968, s. 163–165.

na to, że właśnie wtedy ustalono tytuł tego czasopisma — „Branislav”. Jest w nim zawarta symboliczna gra słów: „brani” — „broni”, „slav” — „sławy” i „Słowian”, która wskazuje, jakiego charakteru jest to pismo. Ukazywało się od października 1844 r. do sierpnia roku 1845. W okresie tym wyszło 14 numerów „Branislava”, łącznie 55 stron. Artykuły przygotowywane były w Zagrzebiu, głównie przez Bogoslava Šuleka, który poprzez tajnego kuriera dostarczał je mieszkającemu w Belgradzie Pavao Čavlovićowi, który był naczelnym redaktorem „Branislava”⁵.

Początkowo kolportażem „Branislava” i jego rozpowszechnianiem na terenie Chorwacji oraz przesyłaniem materiałów między Zagrzebiem a Čavlovićem zajmował się Albert Nugent. Jednak później korzystano z tej samej drogi przerzutowej, jakiej Zach używał do kontaktów ze Stjepanem Carem, to jest za pośrednictwem parowca „Sloga”. Statek ten był własnością spółki akcyjnej, której prezesem był Ambroz Vranyczany, stojący zarazem na czele komórki Chorwackiej Partii Narodowej w Karlovcu. Redagowaniem „Branislava” na terenie Chorwacji obok Šuleka zajmowali się także hrabia Janko Drašković, baron Dragojlo Kušlan, Ivan Mažuranić, Ambroz Vranyczany i Ante Vakanović⁶.

W samym Belgradzie wydawanie „Branislava” wspomagane było przez działające tam Tajne Demokratyczne Towarzystwo Panslawistyczne. Towarzystwo to powstało z inspiracji pochodzącego z Dubrownika Chorwata Matiji Bana. Dubrowniczanie, zanim przybył do Belgradu, przez pięć lat mieszkał w Stambule, gdzie utrzymywał kontakt z osadą Hotelu Lambert w Adampolu i prawdopodobnie z samym Michałem Czajkowskim⁷. Jego kontakty z tamtejszą Polonią musiały być duże, ponieważ nauczył się tam w jakimś stopniu języka polskiego. Zastanawiający jest również fakt, że Matija Ban zaraz po opuszczeniu Stambułu i przybyciu do Belgradu w sierpniu 1844 r. stał się jednym z najbliższych współpracowników Iliji Garašanina. Towarzystwo, które powołał w Belgradzie, powstało właśnie pod opieką serbskiego ministra. Obok Matiji Bana do organizacji tej należeli między innymi Słowak Jan Šafarik, Chorwaci Pavao Čavlović, Toma (Josip) Kovačević, Stjepan Verković, Filip Pašalić, Stjepan Marjanović oraz Serbowie Stefan Herkalović, Miloš Popović, Milan Davidović. Członkiem Tajnego Demokratycznego Towarzystwa Panslawistycznego był również Franciszek Zach. Zdaniem Durkoviccia-Jakšicia Matija Ban zarówno w Stambule, jak i w Belgradzie znajdował się pod silnym wpływem Hotelu Lambert, a Tajne Demokratyczne Towarzystwo Panslawistyczne działało w „duchu panslawistycznych pojęć polskiej emigracji”⁸.

Istotnie, z raportów Zacha bezspornie wynika, że należał on do osób, które osobiście zaangażowane były w wydawanie „Branislava”. Zresztą kolejne numery tego czasopisma były przez niego na bieżąco przesyłane Czajkowskiemu. Zach określał „Branislava” jako „nasze” czasopismo i uważał je za spełnienie jednej z fundamentalnych koncepcji Hotelu Lambert, mającej na celu propagowanie wśród Słowian południowych działalności wydawniczej w języku narodowym. Zgodnie z tą koncepcją „Branislav”

⁶ J. Horvat, *Politička povijest...*, s. 81–82; J. Neustädter, *Ban Jelačić i događaji u Hrvatskoj od 1848*, t. 1, Zagreb 1994, s. 178–180.

⁷ Por. K. Dopierała, *Adampol–Polonezköy. Z dziejów Polaków w Turcji*, Poznań 1983, s. 20–65.

⁸ Lj. Durković-Jakšić, *Srbijansko-crnogorska saradnja (1830–1851)*, Beograd 1957, s. 66–68; Lj. Durković-Jakšić, *Branislav...*, s. 40–41; Matija Ban, w: *Hrvatski biografski leksikon*, t. 1, red. N. Kolumbić, Zagreb 1989, s. 408–410; D. Agičić, *Tajna politika Srbije u XIX. stoljeću*, Zagreb 1994, s. 34–35.

był ogniwem cementującym współpracę Chorwackiej Partii Narodowej z rządem Serbii, wymierzonej bezpośrednio w Austrię i Węgry⁹.

„Branislav” zawierał anonimowe artykuły, które przede wszystkim piętnowały madziaryzację i niesprawiedliwą politykę Węgier wobec Chorwacji. Anonimowi autorzy propagowali w nim także metody walki Chorwatów z uciskiem węgierskim. Przede wszystkim zwracano tutaj uwagę na pielęgnowanie języka chorwackiego oraz wysuwano roszczenia ustrojowe, związane ze statusem Chorwacji w obrębie Korony św. Stefana.

W „Branislavie” szczególnie eksponowana była narodowa działalność Ivana Kukuljevicia-Sakcinskiego, tam między innymi były drukowane teksty jego żaźranych i pełnych patriotyzmu przemówień politycznych¹⁰.

Zgodnie z założeniami Hotelu Lambert i przewidywaniami Zacha ukazanie się „Branislava” zaostriżyło konflikt węgiersko-chorwacki i wprowadziło wielki zamęt w kręgach politycznych Austrii¹¹. Pomimo to władze austriackie przez dłuższy czas nie mogły wytropić kanału przerzutowego, jakim „Branislav” dostawał się na teren cesarstwa.

Wykrycie tego kanału przerzutowego stało się bezpośrednią przyczyną wstrzymania druku i ukazywania się chorwackiego „Branislava”. Niechlubnie przyczynił się jednak do tego nowy agent Hotelu Lambert na Węgry i Galicję, Antoni Rieth.

Antoni Rieth urodził się 29 października 1811 r. w Krzeszowicach pod Krakowem, w rodzinie protestanckiej, która prawdopodobnie pochodziła z Prus. W latach 1829–1835 jako kadet służył w stacjonującym w Galicji pułku piechoty armii austriackiej. Po porzuceniu służby wojskowej opuścił Kraków i, jak sam to określił, przebywał w „Berlinie, Dreźnie, Saksonii, Galicji całej i Węgrzech całych. Mołdawii i wszystkich państwach austriackich...”. W Paryżu Rieth pojawił się w lutym 1844 r. i od razu zaangażował się w działalność związanego z Hotelem Lambert towarzystwa „Trzeci Maj”¹². Prawdopodobnie dzięki temu towarzystwu Rieth uzyskał dostęp do samego księcia Czartoryskiego, który wiosną 1844 r. zainteresował się jego osobą, a konkretnie opracowanym przez niego „Planem dla powstania w Galicji”. W planie tym Rieth przedstawił program zorganizowania i wybuchu powstania na terenie Galicji. Według Rietha insurekcja ta powinna zostać wywołana wraz z jednoczesnym wybuchem powstania na terenie Słowacji. Rieth zapewniał jednocześnie, że jeżeli będzie miał możliwość odbycia misji do Galicji i na Węgry, to uda mu się tam zwerbować do tego celu odpowiednich ludzi¹³.

Księcia Czartoryskiego, jak i jego otoczenie zainteresowała osoba Rietha również z innego powodu. Rieth przechwalał się mianowicie, że w przeszłości, w okresie, kiedy służył w Galicji w armii austriackiej, należał do „spisków wojskowych z Kroatami”¹⁴. Z całą pewnością Rieth zainspirował ludzi z Hotelu Lambert wciąż jeszcze głośną wówczas sprawą sprzysiężenia porucznika Tomislava Dmitrasinowicia, jakie w latach

⁹ Raport Zacha, (Belgrad 1 XI 1844), BCz, 5391 IV, s. 553: „Chorwaci zaczynają drukować w Belgradzie dziennik tutaj składany. Rząd serbski tym samym jeszcze bardziej pogarsza swoje stosunki z Austrią — to dobrze, bowiem Chorwaci zbliżą się do Serbii”; Raport Zacha, (Belgrad 16 XI 1844), *tamże*, s. 581: „Wysyłam Panu [Czajkowskiemu — P.Ż.] dwa nasze kolejne numery Branislava, gazety z powodu której pana Cara kilka razy rewidowano aż do kości. Serbia, zatem wciąż pomaga Chorwatom w ich wojnie przeciw Węgom, to znaczy, że angażuje się w kłótnie wewnętrzne Austrii”.

¹⁰ „Branislav”, (bez daty), s. 19–24.

¹¹ J. Horvat, *Politička povijest...*, s. 82.

¹² A. Rieth, „Biografia”, (Paryż 12 VI 1844), BCz, 5465 IV, s. 35–40.

¹³ A. Rieth, „Plan dla powstania w Galicji”, (Paryż 25 V 1844), *tamże*, s. 59–77.

¹⁴ [L. Bystrzonowski?], Nota o Panu A. Rieth, (Paryż 17 II 1856), BCz, 5465 IV, s. 41.

1837–1840 istniało wśród żołnierzy austriackich, służących w Przemyślu i Jarosławiu. Stojący na czele tego spisku Chorwat Dmitrasinović planował wywołanie na terenie całego cesarstwa powszechnego powstania, którego celem miało być zniszczenie monarchii Habsburgów i utworzenie na jej gruzach federacyjnego państwa słowiańskiego. W roku 1840 sprzysiężenie Dmitrasinowicia zostało wykryte przez władze austriackie, a jego przywódcy aresztowani¹⁵.

Środowisko Hotelu Lambert zaakceptowało plan Rietha, jednak wprowadzono do niego kilka poprawek. Uważano mianowicie, że obok Słowaków do planu powstania należy również zaangażować Chorwatów, ponieważ „Austria posiada w pułkach granicznych 70 000 piechoty, którą może przeciw niej obrócić pod wpływem patriotów kroackich”¹⁶. Ta koncepcja Hotelu Lambert zaangażowania Chorwatów do planu wywołania powstania w Galicji szczegółowiej została sprecyzowana w instrukcji, jaką Rieth otrzymał przed wyjazdem na „misję do Węgier i Galicji”. W instrukcji polecono mu prowadzić agitację w tej części ziem chorwackich, które znajdują się najbliżej Siedmiogrodu, to jest na terenie Srijemu i Bački¹⁷.

W czerwcu 1844 r. Antoni Rieth zaopatrzony w francuski paszport wystawiony na nazwisko Adolf Reiner wyruszył z Paryża na swoją misję na Węgry i do Galicji¹⁸. Pierwszym etapem podróży Rietha był Sztambuł, gdzie 9 lipca zameldował się u Czajkowskiego, który wypłacił mu 1100 franków i polecił „nie narażać trudnej już pozycji Zacha”¹⁹. Nie wiemy, dlaczego agent główny nie wtajemniczył Rietha w to, jak wygląda aktualna polityka Hotelu Lambert w stosunku do Chorwacji, Bośni i Serbii²⁰.

Rieth po opuszczeniu Sztambułu przez Jassy²¹, Siedmiogród, Debreczyn oraz Peszt dotarł do Słowacji i Galicji, gdzie prowadził agitację na rzecz Hotelu Lambert²². Na początku października Rieth spotkał się z czołowym działaczem słowackim Ludevitem Šturem, który mimo dużej rezerwy do planów Hotelu Lambert „uznał konieczność połączenia usiłowań wszystkich Słowian węgierskich”, a szczególnie Słowaków z Chorwatami. Obydwaj ustalili jednocześnie, że Rieth wraz z dwoma delegatami uda się na „kongregację Kroatów do Varaždinu, aby połączyć usiłowania tych dwóch szczepów”²³. Według relacji Rietha w rozmowach tych uczestniczył również Josip Ferenc, sekretarz bana Chorwacji Franjo Hallera²⁴. Zanim jednak Rieth podjął się zadania pośredniczenia

¹⁵ J. Krajewski, *Tajne związki polityczne w Galicji 1833–1841*, Lwów 1903, s. 65–66; M. Estreicherówna, *Z dziejów krakowskich konspiracji*, „Rocznik Krakowski”, t. XXX, 1938, s. 190–191; S. Kieniewicz, *Konspiracje galicyjskie (1831–1845)*, Warszawa 1950, s. 174–175; B. Łopuszański, *Stowarzyszenie Ludu Polskiego (1835–1841)*, Kraków 1975, s. 183–194; J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich*, Warszawa 1983, s. 131.

¹⁶ Szczegółowe polecenie do Galicji do Antoniego Rietha, (Paryż maj/czerwiec 1844), BCz, 5465 IV, s. 93.

¹⁷ Instrukcja dla Rietha, (Paryż 7 VI 1844), *tamże*, s. 96.

¹⁸ Z. Bik, „Do Słowaków, którzy jeden dom z Galicjanami zamieszkują”. *Dzieje tajnej misji księcia Adama Czartoryskiego na Słowacji, w: Węgry–Polska w Europie Środkowej. Historia — literatura. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wacława Felczaka*, red. A. Cetnarowicz, C. G. Kiss, I. Kovács, Kraków 1997, s. 130.

¹⁹ Wyciąg z raportu Czajkowskiego, (Sztambuł 16 VII 1844), BCz, 5412 IV, s. 9.

²⁰ Raport Rietha, (Nowy Sad 7 I 1845), BCz, 5414 IV, s. 261: „Dlaczegoż mi nie mówiono w Constantynopolu jak ułożyć stosunki X. M. [Księcia Czartoryskiego — P.Ż.] z Serbią, Bośnią i Kroacją?”.

²¹ Wyciąg z raportu Czajkowskiego, (Sztambuł 6 VIII 1844), BCz, 5412, s. 158.

²² Z. Bik, „Do Słowaków, którzy jeden dom z Galicjanami zamieszkują”..., s. 131–133.

²³ „Wyciąg z raportów Rietha wysłanego na misję do Węgier i Galicji w 1844 roku”, (bez daty i miejsca), BCz, 5465 IV, s. 103–104; Rieth kongregacją Chorwatów w Varaždinie nazywał posiedzenie Rady Żupani Varaždinskiej. (Skupština Varaždinske Varmede).

²⁴ *Tamże*, s. 100; Josip Ferenc, w: *Hrvatski biografski leksikon*, t. IV, red. T. Macan, Zagreb 1998, s. 165; Rieth błędnie podaje, że Ferenc był sekretarzem Ożegowicia.

między Chorwatami a Słowakami, niezwłocznie udał się do Belgradu na spotkanie z Zachem, z którym po raz pierwszy spotkał się 19 października²⁵. Podczas przekraczania granicy austriacko-serbskiej Rieth legitymował się wystawionym na nazwisko Rauch paszportem węgierskim²⁶. Rieth przyjechał do Belgradu, ponieważ pragnął poprzez Zacha skomunikować się z Czajkowskim i Władzą w Paryżu, od których domagał się przede wszystkim pieniędzy, oraz chciał, ażeby „jakaś osoba zaufana Jego Wysokości przybyła [...] do Pesztu, aby organizować spisek”. W trakcie swojego pobytu w Belgradzie Rieth dzięki pośrednictwu Zacha poznał przebywającego tam Stjepana Cara, który akurat przygotowywał wydanie pierwszego numeru „Branislava”. Przed wyjazdem Rietha z Belgradu Zach udzielił mu kilku wskazówek, jak powinien postępować z Chorwatami w Varażdinie²⁷. W tajemnicy Rieth dowiedział się również od Zacha o działającym w Belgradzie Tajnym Demokratycznym Towarzystwie Panslawistycznym²⁸.

Rieth przebywał w Belgradzie zaledwie kilka dni, stamtąd udał się do Pesztu, aby tam poznać dwóch patriotów słowackich, którzy mieli się wraz z nim udać do Varażdinu na spotkanie z Chorwatami. Zaraz po jego wyjeździe Franciszek Zach namówił również Stjepana Cara, aby ten również udał się do Chorwacji i tam wspierał akcję Rietha²⁹.

Wszystko wskazuje na to, że władze austriackie musiały coś wiedzieć na temat „Branislava”, ponieważ kiedy na początku listopada Stjepan Car opuszczał Serbię, austriackie służby graniczne kilkakrotnie go rewidowały³⁰. Jakimś dziwnym trafem nastąpiło to w kilka dni po wyjeździe Rietha z Belgradu.

Franciszek Zach od samego początku swoich kontaktów z Riethem wykazywał wobec niego pewną podejrzliwość i brak zaufania. Uważał jednocześnie, że Rieth nie nadaje się do pełnienia funkcji agenta, ponieważ zraża do siebie działaczy słowiańskich z krajów węgierskich. Zresztą podobne odczucia miał również Czajkowski, który o swoich spostrzeżeniach poinformował Władzę³¹. Wobec zaistniałej sytuacji książe Czartoryski postanowił zacieśnić nadzór nad Riethem i nakazał mu wykonywać rozkazy Zacha³².

Tymczasem Rieth spotkał się w Peszcie z dwoma delegatami słowackimi Janem Čipkajem i Pawłem Ollikiem, z którymi to niezwłocznie udał się do Varażdinu, ponieważ Rada Żupani miała się odbyć 15 listopada. Tam jednak spotkało ich rozczarowanie, termin Rady Żupani został przeniesiony do Zagrzebia na 10 grudnia³³.

Tak naprawdę to Rieth spóźnił się na posiedzenie Rady Żupani Varaždinskiej, która odbyła się 11 listopada 1844 r.³⁴

²⁵ Raport Zacha, (Belgrad 19 X 1844), BCz, 5391 IV, s. 525.

²⁶ Lj. Durković-Jakšić, *Branislav...*, s. 175–176.

²⁷ Raport Zacha, (Belgrad 26 X 1844), BCz, 5391 IV, s. 529–533: „uprzedziłem, zatem pana A. R., iż Chorwaci postępują z rozwagą i że nie trzeba wierzyć, aby pierwszy kontakt stał się porozumieniem konspiracyjnym”.

²⁸ „Wyciąg z raportów Rietha...”, s. 104.

²⁹ Raport Zacha, (Belgrad 1 XI 1844), BCz, 5391 IV, s. 553; Raport Zacha, (Belgrad 9 XI 1844), *tamże*, s. 564.

³⁰ Raport Zacha, (Belgrad 16 XI 1844), BCz, 5391 IV, s. 581.

³¹ Raport Czajkowskiego, (Stambuł 6 XI 1844), BCz, 5487 IV, s. 661; J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy narodów...*, s. 246–247.

³² Władza do Czajkowskiego, (Paryż 27 XI 1844), BCz, 5412, s. 485–490; Władza do Rietha-Reynera, (Paryż 27 XI 1844), *tamże*, s. 491–492.

³³ „Wyciąg z raportów Rietha...”, s. 104; V. Žaček, *Tajni polšti agenti v Chorvatsku před r. 1848*, „Historijski zbornik”, Šidakov Zbornik, R. XXIX–XXX, 1976–1977, s. 298.

³⁴ *Glavna skupština Varaždinske Varmede 11 studena 1844*, „Branislav”, (bez daty), s. 24–26.

Wobec zaistniałej sytuacji Rieth wraz ze Słowakami udał się do Zagrzebia, bezpośrednio do Ljudevita Gaja. Według relacji samego Rietha przywódca ilirystów bardzo gorąco go przyjął i wyraził wdzięczność za pośrednictwo w stosunkach ze Słowakami³⁵. Gaj zwierzył się Riethowi, że od dłuższego czasu pragnął nawiązać współpracę ze Słowakami. Z relacji Rietha wynika, że Gaj wiedział, iż jest on agentem księcia Czartoryskiego. Rieth wprowadził go również w szczegóły koncepcji Hotelu Lambert wywołania powstania w Galicji i na Słowacji. Lider ilirystów nie ukrywał zainteresowania tą koncepcją, a nawet w związku z nią wysunął swój projekt połączenia tego powstania z akcją w Chorwacji. Zdaniem Gaja doskonałym momentem zainicjowania tej sprawy w Chorwacji było najbliższe posiedzenie Rady Żupani Zagrzebskiej. Gaj określił to jako „preludium przyszłej wolności dla Słowian w Kraju Węgierskim”. Natomiast drugim etapem, jego zdaniem, powinno być „zniesienie” zwierzchnictwa węgierskiego nad Chorwacją i Sławonią, co w efekcie sprowokowałoby interwencje zbrojną Węgrów. A w takiej sytuacji rząd we Wiedniu musiałby zachować neutralność, ponieważ za Chorwatami stoją pułki z Pogranicza Wojskowego. W konsekwencji wywołałoby to zbrojny konflikt austriacko-węgierski, który stałby się sygnałem do wybuchu powstania na terenie Słowacji i Galicji. Rieth przebywał w Zagrzebiu 17, 18 i 19 listopada. W tym czasie, według jego relacji, doszło na terenie tego miasta do walk ulicznych między bojówkami ilirystów a madziaronami z Turopolja. Skłoniło to Rietha do wyjazdu do Pesztu, aby tam skonsultować projekt Gaja z działaczami słowackimi oraz szukać środków finansowych na tę akcję. Zgodnie z wcześniejszym zamiarem Rieth przybył do Zagrzebia 9 grudnia na Radę Żupani, która jednak się nie odbyła. Rzekomo spowodowane było to decyzją bana Hallera, który przychyłając się do stanowiska madziaronów, sprzeciwił się rozpoczęciu posiedzenia Rady Żupani. Takie stanowisko bana doprowadziło do wybuchu zamieszek w Zagrzebiu. Z relacji Rietha można wyciągnąć wniosek, że agent ten tak naprawdę całkowicie był niezorientowany w ówczesnej sytuacji politycznej Chorwacji. Rieth w ogóle nie zdawał sobie sprawy, że był świadkiem zamieszek wywołanych przy okazji instalacji promadziarskiego bana Hallera na stanowisko wielkiego żupana zagrzebskiego. Mimo to zawarte w raporcie Rietha szczegóły wydarzeń bezspornie świadczą o tym, że polskim agent był tam obecny³⁶.

Za pośrednictwem Gaja Rieth otrzymał 13 grudnia list ze Stambułu od Czajkowskiego. List ten jednak wykazywał ślady wcześniejszego otwarcia. Korespondencja prawdopodobnie szła tą samą trasą przerzutową co „Branislav”, a list Czajkowskiego do Rietha został otwarty, ponieważ Austriacy już wtedy wpadli na trop tej siatki.

Rieth w swoich stosunkach z Chorwatami dużą wagę przywiązywał do osoby Ljudevita Gaja. Polski agent uważał, że akcja Hotelu Lambert w Galicji i na Słowacji możliwa jest jedynie przy współdziałaniu Gaja³⁷. Z relacji Rietha wynika, że również Gaj zainteresowany był na tym polu współpracą z Hotelem Lambert. Chorwacki patriota miał nawet przekazać Riethowi listę 570 oficerów z Pogranicza Wojskowego, którzy

³⁵ W tej części swojej pracy oparłem się na: A. Rieth, „Sprawozdanie nr. II”, (Nowy Sad 4 I 1845), BCz, 5414 IV, s. 243–259. Sprawozdanie to, jak i wszystkie własnoręcznie napisane przez Rietha raporty, nacechowane jest dużą fantazją autora. Mimo to podawane przez niego fakty i daty znajdują potwierdzenie w źródłach.

³⁶ *Zagrebačka velika skupština*, „Branislav”, (bez daty), s. 51–56; E. Laszowski, V. Deželić, *Dnevnik Dragutina Rakovca*, „Narodna starina”, t. I, 1925, s. 300–302; E. Laszowski, *Plemenita općina Turopolje*, Zagreb 1910, s. 150–152. Relację Rietha uwiarygodnia między innymi to, że przytacza on prawdziwy fakt śmierci Franjo Kukuljevicia i odniesienia rany przez Alberta Nugent.

³⁷ Raport Rietha, (Nowy Sad 7 I 1845), BCz, 5414 IV, s. 162.

wraz 200 000 powstańcami, na jego rozkaz chwycą za broń. Gaj potrzebował jedynie środków finansowych na ten cel i był gotów jechać po nie nawet do Rosji. Te ustalenia z Gajem postanowił Rieth skonsultować z Zachem. Dlatego też już 16 grudnia opuścił Zagrzeb i udał się do Belgradu. W podróży Gaj towarzyszył Riethowi aż do miasta Sisak, gdzie polski agent zaokrętował się na parowiec „Sloga”. Gaj zaopatrzył go również w odpowiednie rekomendacje skierowane do oficerów granicarskich oraz „papiery”, które prosił dostarczyć do Belgradu. Po przyjeździe polskiego agenta do Zemu władze austriackie zabroniły mu jednak przekroczenia granicy z Serbią. Wobec tego „papiery od Gaja” przekazał księdzu Marjanoviciovi. Natomiast z Zachem komunikował się za pośrednictwem Serba Miloša Popovicia, członka Tajnego Demokratycznego Towarzystwa Panslawistycznego³⁸.

Antoni Rieth podróżował do Belgradu z paszportem wystawionym w Zagrzebiu³⁹ na nazwisko Dimitrije Novaković. Paszport ten Rieth otrzymał od Ljudevita Gaja⁴⁰, dlatego też początkowo władze austriackie myślały, że polski agent Rieth i kupiec Novaković to dwie różne osoby⁴¹.

Z raportów Rietha wynika, że przebywał on w Zemunie w okolicach 1 stycznia 1845 r.⁴² W aktach Komendy Wojennej armii austriackiej w Zemunie nie znalazłem zapisu, aby ktoś posługujący się nazwiskiem Rieth-Reiner lub do niego podobnym przebywał tam w tym czasie⁴³. Istnieją natomiast zapisy z 28 i 29 grudnia 1844 r. dotyczące „zagrzebskiego kupca” Dimitrije Novakovicia, który właśnie wtedy przebywał w Zemunie⁴⁴.

Czajkowski, jak i Władza w Paryżu z niedowierzaniem jednak podchodzili do „rewelacji” zawartych w raportach i relacjach Rietha na temat jego kontaktów ze Słowakami i Chorwatami. Podejrzliwość wobec Rietha była tym większa, że ciągle domagał się on pieniędzy i popadał w długi⁴⁵. Fakt ten bardzo zaniepokoił księcia Czartoryskiego, który niezwłocznie polecił Zachowi, aby sprawdził „prawdziwość” relacji Rietha. Tymczasem postanowiono skierować Rietha, jako byłego żołnierza austriackiego, do pracy wywiadowczej na terenie Pogranicza Wojskowego⁴⁶.

Raporty Zacha potwierdziły jednak wątpliwości Władzy na temat doniesień Rietha⁴⁷. Skłoniło to księcia Czartoryskiego do zarządzenia odwołania Rietha z funkcji agenta Hotelu Lambert i tym samym przerwania jego „włóczęgi po Węgrzech”⁴⁸.

³⁸ „Wyciąg z raportów Rietha...”, s. 107–108.

³⁹ A. Rieth do M. Czajkowskiego, (Nowy Sad 4 I 1845), BCz, 5414 IV, s. 241.

⁴⁰ Raport Zacha (Belgrad 20 IV 1846), BCz, 5393 II, s. 424.

⁴¹ Palatyn arcyksiążę Józef do bana Hallera, (Buda 27 I 1845), Hrvatski Državni Arhiv (dalej HDA), Acta Banalia Política, karton CXLII, nr 35, 1845; ban Haller do podżupana Lentulaja, (Wiedeń 4 II 1845), *tamże*, karton CXLII, nr 37, 1845; Đ. Šurmin, „*Veležidajnička afera iz g. 1845*”, „Zvono”, R. III, [Zagreb], 16 I 1909, nr 2, s. 38–40.

⁴² „Wyciąg z raportów Rietha...”, s. 108.

⁴³ Rieth znany był również pod nazwiskami Ritter, Rauch, Rotter.

⁴⁴ HDA, Vojna komanda u Zemunu. Fond: Präsidialen Register 1843–1848, sg. 450. (Nowakovich Deme-ter). Adnotacja: 28 XII 1844 i 29 XII 1844. („Agramer Handelsmann”).

⁴⁵ Wyciąg z raportu Rietha, (Nowy Sad 7 I 1845), BCz, 5414 IV, s. 229–232; Wyciąg z raportu Czajkowskiego, (Stambuł 6 II 1845), *tamże*, s. 204. Z powodu braku pieniędzy Rieth złożył prośbę o odwołanie go z misji. Zob. Raport Rietha, (Nowy Sad 7 I 1845), *tamże*, s. 256.

⁴⁶ Władza do Czajkowskiego, (Paryż 7 III 1845), *tamże*, s. 215–218.

⁴⁷ Wyciąg z raportu Czajkowskiego, (Stambuł 17 III 1845), *tamże*, s. 494.

⁴⁸ Władza do Czajkowskiego, (Paryż 7 IV 1845), *tamże*, s. 503: „Nierozsądek P. A. R. mocno dotyka i niepokoi Księcia Jegomości”.

Decyzja o odwołaniu dotarła do Rietha dosyć późno, ponieważ trudno było go zlokalizować⁴⁹. Rozkaz ten otrzymał prawdopodobnie gdzieś na początku kwietnia 1845 r., wówczas to udał się do Stambułu i skontaktował się z Czajkowskim⁵⁰.

Ze Stambułu Rieth wysłał do Ljudevita Gaja list, w którym zapewniał go, że odpowiednio przedstawił ich zamierzenia Michałowi Czajkowskiemu. Zdaniem Rietha plany te już wkrótce miały doczekać się realizacji⁵¹.

Po powrocie do Paryża Rieth kilkakrotnie rozmawiał na temat swojej misji z księciem Czartoryskim. Wszystko wskazuje na to, że książe Adam uwierzył w wyjaśnienia Rietha i nie utracił zaufania do niego, ponieważ już w roku 1846 wysłał go z kolejną misją do Galicji. Tym razem jednak Rieth swoją postawą już całkowicie zdyskredytował się w oczach Czartoryskiego. Podczas podróży do Galicji Rieth zachorował i powrócił do Paryża, definitywnie rezygnując ze służby dla Hotelu Lambert. Następnie udał się do Londynu, gdzie ambasadorowi Austrii Dietrichsteinowi zdradził wszystkie szczegóły planów Czartoryskiego i zaproponował współpracę. Ponieważ Dietrichstein zachował pewien dystans do jego relacji, Rieth udał się do Szwajcarii, gdzie rezydującemu tam ambasadorowi austriackiemu Kaiserfeldowi złożył podobną propozycję, która zresztą została przyjęta. Rieth zarówno Kaiserfeldowi, jak i później ministrowi policji austriackiej Josephowi Sedlnitzky'emu złożył obszerny raport na temat swojej działalności na terenie Słowacji i Chorwacji. Dawny agent Hotelu Lambert zadeklarował także Sedlnitzky'emu gotowość pełnienia roli konfidenta austriackiego na Słowacji i Bałkanach⁵². Rieth w swoich zeznaniach spisanych 22 kwietnia 1847 r. szczegółowo poinformował Sedlnitzky'ego nie tylko o planach i działaniach Hotelu Lambert na terenie Chorwacji, ale także zdradził wszystko, co wiedział na temat poczynań ilirystów⁵³.

Antoni Rieth już wcześniej miał kontakt z tajną policją austriacką, a na Słowacji był znany jako konfident Zielonka-Ritter⁵⁴. Z raportu konsula austriackiego w Belgradzie, skierowanego do Metternicha 26 stycznia 1845 r., dowiadujemy się, że Rieth już wtedy pracował dla Austriaków⁵⁵. Poza tym jego działania na terenie wschodniej Chorwacji obserwowane były przez wywiadowców Sławońskiej Generalnej Komendy armii austriackiej w Petrovaradinie. W aktach tej jednostki Rieth funkcjonuje jako Adam Rotter⁵⁶.

Dzięki informacjom zagrzebskiego kupca Dimitrije Novakovicia, a właściwie Rottera⁵⁷, policji austriackiej udało się rozpracować siatkę zajmującą się przetrzudem i kolportażem „Branislava” na terenie Chorwacji. O powiązaniach „Branislava” z polską propagandą informował również Metternicha jego specjalny wysłannik do krajów nadunajskich, Ferdynand Mayerhofer, który uzyskał te dane od Rottera⁵⁸.

⁴⁹ J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy narodów...*, s. 246–247.

⁵⁰ Raport Czajkowskiego, (Stambuł 26 IV 1845), BCz, 5488 II, s. 424–426.

⁵¹ Odpis listu Rietha do Lj. Gaja, (Stambuł bez dnia i miesiąca 1845), BCz, 5414 IV, s. 741.

⁵² V. Žaček, *Z rewolucyjnych i politycznych kontaktów polsko-słowackich w latach 1837–1848*, Wrocław 1967, s. 201–211; Z. Bik, „Do Słowaków, którzy jeden dom z Galicjanami zamieszkują”..., s. 134–135.

⁵³ V. Žaček, *Tajni polšti agenti v Chorvatsku...*, s. 299.

⁵⁴ J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy narodów...*, s. 245.

⁵⁵ Lj. Đurković-Jakšić, *Branislav...*, s. 183.

⁵⁶ HDA, Slavonska General-Komanda u Petrovaradinu, Präsidialen 1843–1848, sg. 430, karton nr 17, Präsidialen 1844–1845: nr 44, 65, 71, 86, 94, 103, 122, 136, 194, 277, 364; *Dokumenti o Srbiji od 1842–1848*, oprac. Đ. Šurmin, „Spomenik Srpske Kraljevske Akademije”, t. LXIX, 1929, s. 43–44.

⁵⁷ P. Popović, *O beogradskom listu „Branislav” 1844–1845*, „Prilozi za književnost jezika i istoriju i folklor”, t. XV, [Beograd] 1935, s. 113–116.

⁵⁸ Mayerhofer do Metternicha, (Belgrad 26 I 1845), w: G. Miskolczy, *A Horvat Kerdes*, t. II, Budapest 1928, s. 266–267.

Władze austriackie zaczęły wówczas naciskać na rząd serbski, aby ten przestał na swoim terenie wydawać „Branislava”. Szykanom ulegał również Ljudevit Gaj⁵⁹. Sytuacji tej towarzyszył cały splot dziwnych wydarzeń. W maju 1845 r. ksiądz Marjanović został przez zwierzchników odwołany z Zemunu, a 16 września w tajemniczych okolicznościach zostaje zatopiony parowiec „Sloga”⁶⁰.

Ostatecznie w sierpniu roku 1845 wyszedł w Belgradzie ostatni numer chorwackiego czasopisma „Branislav”.

⁵⁹ F. Kulmer do Lj. Gaja, (Wiedeń 15 I 1845), w: V. Deželić, *Pisma pisana dru. Ljudevitu Gaju i neki njegovi sastavci (1828–1850)*, Zagreb 1909, s. 112.

⁶⁰ Lj. Durković-Jakšić, *Branislav...*, s. 190–191; J. Neustädter, *Ban Jelačić...*, s. 179–180.